

# Halina Frąckowiak, Anna już tu nie mieszka (Anna już nie mieszka tu)

Krajobraz łąsi się jak pies -  
To wieczór po nielekkim dniu,  
Autobus stanął, możesz wysiąść, wejść,  
Lecz Anna już nie mieszka tu,  
Lecz Anna już nie mieszka tu.

Za rzekę, w cień starych drzew  
Pobiegła kiedyś środkiem dnia -  
Muzykę wzięła z sobą, jakiś wiersz,  
Drobiazgów parę, parę zdjęć,  
Sukienkę lekką tak jak mgła.

Czy teraz jej łatwiej żyć,  
Czy nie tnie w twarz poranny chłód,  
Bo między nami, odkąd nie ma jej,  
Zwykłego ciepła mniej i mniej,  
I gorzki bywa nawet miód.  
I gorzki bywa nawet miód.

Kochała kruche trawy źdźbło,  
Wierzyła w dźwięk trącanych strun,  
Nic więcej o niej Ci nie powiem, bo  
Bo Anna już nie mieszka tu,  
Bo Anna już nie mieszka tu.

Za rzekę, w cień starych drzew  
Pobiegła kiedyś środkiem dnia  
Muzykę wzięła z sobą, jakiś wiersz,  
Drobiazgów parę, parę zdjęć,  
Sukienkę lekką tak jak mgła.

Czy teraz jej łatwiej żyć,  
Czy nie tnie w twarz poranny chłód,  
Bo między nami, odkąd nie ma jej,  
Zwykłego ciepła mniej i mniej,  
I gorzki bywa nawet miód.  
I gorzki bywa nawet miód.